

## Aleg. CL.

## Sprawozdanie

komisji budżetowej o wniosku p. Rydzowskiego względem wyznaczenia z funduszków krajowych rocznej kwoty 5000 złr. na umieszczenie szkoły sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie wyznaczenia sumy 100.000 złr. na wybudowanie na ten cel budynku w Krakowie.

## Wysoki Sejmie!

Istniejąca obecnie w Krakowie szkoła sztuk pięknych jest jedyna w całym kraju. W r. 1818 podczas organizacyi uniwersytetu Jagiellońskiego powiódło się kilku ludziom wyższego umysłu z pomiędzy profesorów uniwersyteckich przeprowadzić założenie tej szkoły, i była ona jak na owe czasy bardzo chojnie wyposażona. Statut bowiem organizacyjny zapewnił jej trzech profesorów po 4000 Złr. pol. a na jej potrzeby zakupiono odlewy gipsowe posągów starożytnych, do dziś dnia jedyne skarby tej szkoły. Od r. 1818 do 1833 była z uniwersytetem połączona, stojąc pod władzą rektora i dziekana wydziału filozoficznego, a w epoce tej wydała uczniów jak Piotr Michałowski, Stattlar, Jan Głowacki.

W r. 1834 władze ówczesne zabrawszy jej gmach Malarnią zwany odłączyły ją od uniwersytetu i przyłączyły ją do instytutu technicznego, a ponieważ i liczba profesorów została uszczuplona, więc szkoła ta wegetowała tylko aż do r. 1853. W tym roku dopiero przeniesiono ją do osobnego gmachu, powiększono, chociaż zastępczo tylko, liczbę profesorów a w szczególności dano jej profesora rysunków, estetyki, historii sztuki, perspektywy, historii powszechnej a w r. 1869. i profesora krajowidoków. W tej więc epoce zaczęła się liczba jej uczniów powiększać, a do r. 1870 słańęła też szkoła tak, że mogła dać całemu pokoleniu artystów dostateczne przygotowanie do podróży za granicę, na co wyjednała sobie u rządu dwuroczne stypendya. Między rokiem 1853 a 1870 wyszli z niej Matejko, Gryglewski, Grabowski, Grottgier, Streit, Kozakiewicz, Filippi, Schubert i wiele innych, pomimo iż uczący w niej profesorowie byli tylko prowizoryczni lub za prostemi renumeracyami i zostawali pod dyrekcją dyrektora techniki.

Nareszcie w r. 1873 dzięki Najjaśniejszemu Panu odłączoną została ta szkoła od techniki i uzyskała samodzielności, a dyrektorem jej zamianowany został Jan Matejko. Liczba jej uczniów wrastła do 62, między nimi znajduje się 5 skończonych artystów przybyłych z zagranicy, którzy malują obrazy pod osobistym kierunkiem Dyrektora Jana Matejki, mimo to szkoła w mowie będąca znajduje się co do jej programu i organizacyi z małemi bardzo wyjątkami w dawniejszym jeszcze stanie, a Rząd jakkolwiek bardzo życzliwy szkole wstrzymuje się z stanowczą jej organizacją i wyposażeniem w siły naukowe dla braku odpowiedniego umieszczenia szkoły i jej dyrektora.

Reskrypsem z d. 16 sierpnia zażądał przeto minister oświecenia od gminy miasta Krakowa odpowiedniego lokalu tak na umieszczenie samej szkoły jak i na umieszczenie kierownictwa zakładu, zażądał zarazem od gminy potrzebnego opału i oświetlenia. W odpowiedzi na tę odezwę gmina miasta Krakowa ofiarowała już plac na budynek dla szkoły, wszelako Rząd nie zadowolnia się tą ofertą, Namiestnictwo bowiem w reskrypcie swoim z marca b. r. oznajmia, iż zamierzona reorganizacya szkoły sztuk pięknych może pójść w odwłokę.

Potrzeba więc odpowiedniego umieszczenia szkoły i jej kierownika jest bardzo nagłą a dla zaradzenia jej uczynił poseł Rydzowski wniosek, aby Wysoki Sejm wyznaczył na ten cel z funduszów krajowych rocznie 5000 złr. a ewentualnie sumę 100.000 na wybudowanie szkoły.

Z tego co się wyżej powiedziało, a w szczególności z powodów, przez ponownego wnioskodawcę przy pierwszym czytaniu przewidzianych, wynika podostatkiem jak dalece wniosek ten jest uzasadniony, jakoż komisya budżetowa rozpoznawszy go postanowiła jednomyślnie zalecić Wysokiej Izbie do przyjęcia wniosku następującej treści:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na umieszczenie szkoły sztuk pięknych w Krakowie celowi odpowiednie, tudzież na umieszczenie jej kierownika, Sejm wyznacza z funduszów krajowych stale 5.000 złr. rocznie.

przewodniczący

**H. Wodzicki.**

Sprawozdawca

**Dr. Zyblikiewicz.**